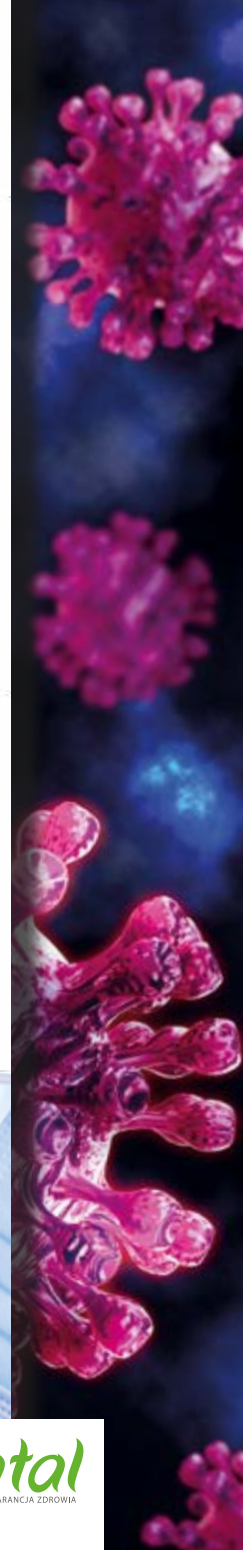
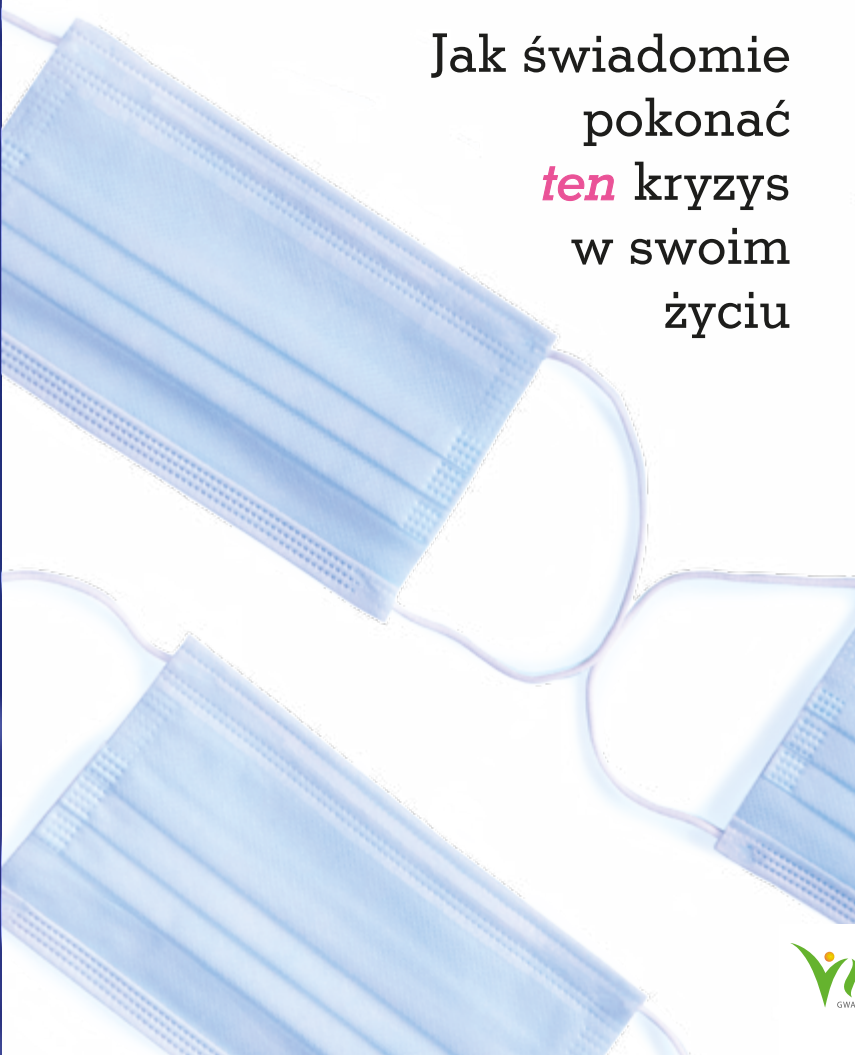


dr Bruce Fife

# PLANDEMIA COVID-19

Jak świadomie  
pokonać  
*ten* kryzys  
w swoim  
życiu

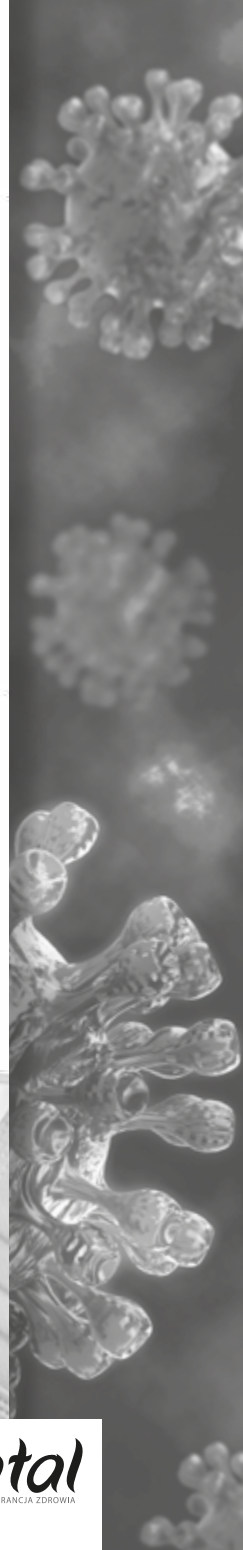
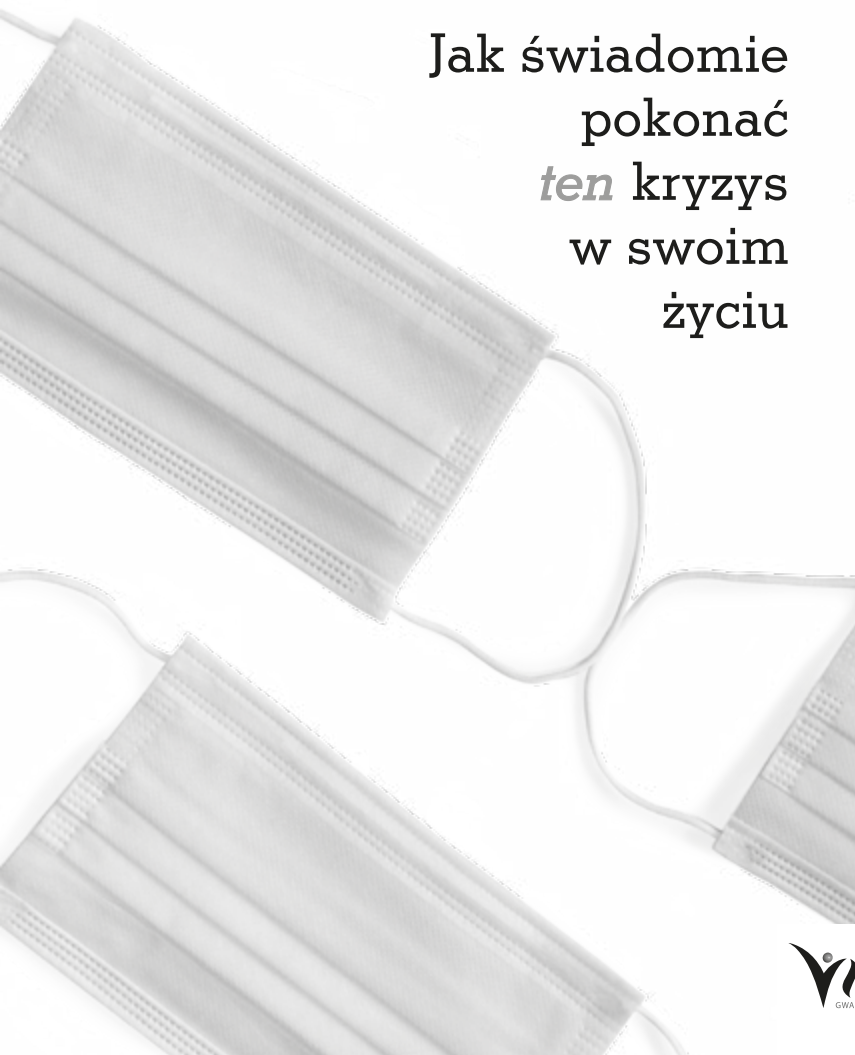


# PLANDEMIA COVID-19

dr Bruce Fife

# PLANDEMIA COVID-19

Jak świadomie  
pokonać  
*ten* kryzys  
w swoim  
życiu



REDAKCJA: Irena Kloskowska  
SKŁAD: Krzysztof Nierodziński  
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Nierodziński  
TŁUMACZENIE: Piotr Lewiński

FOTOGRAFIE: str. 32 Carl Fredrik Sjöland, Wikipedia Commons;  
str. 36 Center for Disease Control and Prevention;  
str. 53 ŽupaBA VUCBA, Wikipedia Commons.

Wydanie I  
Białystok 2021  
ISBN 978-83-8168-654-9

Tytuł oryginału: *Plandemic: Exposing the Greed, Corruption,  
and Fraud Behind the COVID-19 Pandemic*

Copyright © 2020 Bruce Fife

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Vital, Białystok 2020  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem, zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca ani autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.

**vital**  
GWARANCJA ZDROWIA

15-762 Białystok  
ul. Antoniuk Fabr. 55/24  
85 662 92 67 – redakcja  
85 654 78 06 – sekretariat  
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt  
85 654 78 35 – [www.vitalni24.pl](http://www.vitalni24.pl) – detal  
strona wydawnictwa: [www.wydawnictwovital.pl](http://www.wydawnictwovital.pl)  
Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.odzywianie24.pl](http://www.odzywianie24.pl)

PRINTED IN POLAND

# Spis treści

Rozdział 1: Plandemia . . . . .	7
Rozdział 2: Pochodzenie COVID-19 . . . . .	15
Rozdział 3: Koronawirus . . . . .	25
Rozdział 4: Strach i panika . . . . .	45
Rozdział 5: Czy farmaceutyki i szczepionki stanowią odpowiedź? . . . . .	61
Rozdział 6: Kto stoi za pandemią? . . . . .	87
Rozdział 7: Jak bardzo niebezpieczny jest COVID-19? . . . . .	107
Rozdział 8: Kampania dezinformacji . . . . .	125
Rozdział 9: Plan generalny plandemii . . . . .	141
Załącznik: Dodatkowe informacje na temat COVID-19 . . . . .	155
Bibliografia . . . . .	159

**P**andemia COVID-19 nie jest naturalnie występującym wybuchem choroby jak poprzednie pandemie, lecz starannie zaaranżowanym i zaplanowanym wydarzeniem – czyli plandemią. Ma zapewnić kilku organizacjom i firmom zdobycie globalnej kontroli, władzy i bogactwa.

Prawdziwa historia pandemii COVID-19 cechuje się intrygą i deprawacją trzymającego w napięciu hollywoodzkiego thrillera. Tyle, że jest to historia wstrząsająco prawdziwa.

Trudno w to może uwierzyć komuś, kto ma niezachwianą wiarę w uczciwość i prawość przedstawicieli władz, producentów leków i organów państwowej służby zdrowia. Dla tych, którzy przejrzeni już korupcję występującą w instytucjach rządowych i biznesowych w kwestii zdrowia i osobistych wyborów, pasuje to do całkowitego obrazu sytuacji.

Wszystkie zawarte w tej książce stwierdzenia są prawdziwe – dla każdego podano źródła, aby można było sprawdzić i potwierdzić, że nie są to moje własne teorie ani wymysły.

Podane tutaj wiadomości są istotne, ponieważ stawką jest odebranie nam naszej wolności w kwestiach dotyczących zdrowia. Okłamuje się nas, abyśmy dobrowolnie zrezygnowali z naszych praw i swobody wyboru podczas podejmowania świątliwych decyzji związanych ze zdrowiem naszym i naszych rodzin. Zachęca się nas, a nawet przymusza, abyśmy wyrzekli się ich na rzecz kilku wybranych jednostek, które zajmują stanowiska związane z władzą i autorytetem – jednostek o wątpliwej moralnie motywacji, mających na uwadze własny interes i mało przejmujących się nami.

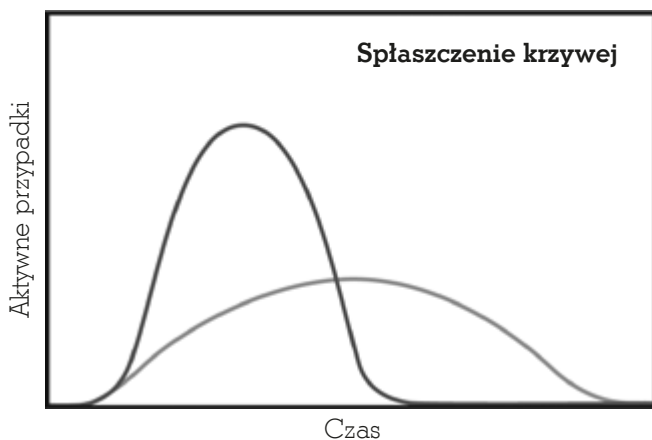
Celem tej książki jest ujawnienie prawdy kryjącej się za plandemią COVID-19, abyś zdawał sobie sprawę z faktów i nie dał sobie na ślepo odebrać wolności. A także zaopatrzenie cię w wiedzę, która pozwoli ci podejmować świadome decyzje dotyczące własnego zdrowia i dobrostanu.

## **Splaszczanie krzywej**

Wbrew narracji przedstawianej przez media głównego nurtu i przedstawicieli publicznej służby zdrowia plandemia COVID-19 nie rozpoczęła się w grudniu 2019 roku w chińskim mieście Wuhan, lecz wiele lat wcześniej w salach posiedzeń całego globu wśród niektórych najbogatszych biznesmenów obojga płci. Każdy krok pandemii został starannie przemyślany i zaplanowany w najdrobniejszych szczegółach, od wyboru czynnika zakaźnego (SARS-CoV-2) do metody jego uwalniania i sposobu publicznej promocji w celu wzbudzenia jak największego strachu i paniki. Konkretnie kroki podejmowane w celu zarządzania plandemią miały maksymalnie spotęgować strach świata i wyostrzyć naszą wrażliwość, a wszystko to pod pozorem prewencji lub, jak to nazwano, „splaszczania krzywej”.

Nigdy wcześniej w historii rządy całego świata nie zamknęły swoich krajów, nie kazały obywatelom zaprzestać chodzenia do pracy i zarabiania na życie ani izolować się w domach. A po co? Po prostu w celu „splaszczania krzywej”. Słyszeliśmy ten termin wiele razy, ale cóż on właściwie znaczy? Większość z nas wierzy,

że jest to środek na ograniczenie szerzenia się wirusa, aby mniej ludzi uległo infekcji, jednak absolutnie tak nie jest! Nie oznacza to zmniejszenia liczby zakażonych osób – lecz po prostu wydłużenie lub spowolnienie procesu szerzenia się choroby, żeby aż tylu ludzi nie zapadło na nią jednocześnie. Gdybyś miał zachorować bez stosowania tych środków, to i tak w końcu zachorujesz. Ostateczne ryzyko zgonu jest takie samo, niezależnie od tego, czy przestrzegasz nakazów czy nie. To tylko przedłuża okres epidemii. Uzasadnieniem dla spłaszczenia krzywej nie jest zapobieganie chorobie ani ratowanie ludzkiego życia, lecz ochrona szpitali i personelu służby zdrowia przed przeciążeniem na skutek ewentualnego nagłego wzrostu w krótkim okresie liczby przypadków.



Celem spłaszczenia krzywej nie jest uchronienie ludzi przed zachorowaniem, lecz spowolnienie tempa infekcji w celu uniknięcia szczytu zachorowań, który przeciąży szpitale i pracowników służby zdrowia. Środki wprowadzone dla spłaszczenia krzywej nie mają zapobiegać infekcji, lecz ją opóźnić. Ostatecznie i tak ta sama łączna liczba ludzi zostanie zakażona.



Przestrzeganie zasad dystansowania społecznego, noszenie maseczek, zamykanie firm, parków, obiektów sportowych i kościołów, a także nacisk na przesadne procedury higieniczne i tak dalej, wszystko to, co nam się zaleca i nakazuje, ma spłaszczyć krzywą – a nie ustrzec kogokolwiek przed zachorowaniem lub śmiercią. Pomysł, że spłaszczenie krzywej ratuje życie, to mit utrwalany przez przedstawicieli władz i administrację służby zdrowia, aby zmusić nas do przestrzegania wszystkich ich szalonych środków. Ogólne współczynniki zapadalności i śmiertelności pozostaną takie same. Te procedury nie ratują życia. Nie zapobiegają śmierci. Opóźniają tylko zgony o kilka dni, tygodni lub miesięcy.

Ten wirus jest bardzo zaraźliwy i szerzy się wszędzie. Nie można się przed nim ukryć. Odnajdzie cię. Jeśli należysz do ludzi podatnych na jego działanie, i tak w końcu zachorujesz, niezależnie od stosowanych środków dystansowania społecznego. Zgadza się! Wszystkie kroki, które podejmujemy w celu zapobieżenia zakażeniu, ostatecznie nie zapobiegą mu. Wirus będzie działał niezależnie od tego, jak się zachowujemy. A kiedy już zrobi swoje i zainfekuje wszystkie podatne osoby, jak w przypadku wszystkich innych pandemii, prawdopodobnie samoistnie zaniknie. Tak właśnie stało się w przypadku pandemii grypy hiszpanki z 1918 roku, najbardziej zabójczej epidemii wirusowej w udokumentowanej historii. Kiedy wirus zrobił swoje, zniknął. To samo dotyczy innych wirusów. Nie możemy powstrzymać tej nowej odmiany. Będzie działał bez względu na to, co zrobimy.

Pomyśl o tym: środki, które podjęliśmy, wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, nie uratują ani jednego życia! Wszystko, co nam się opowiada o ratowaniu życia, aby zmusić nas do przestrzegania reguł dystansowania społecznego, to kłamstwo. Zawstydzanie i prześladowanie ludzi, którzy samodzielnie myślą i nie poddają się bezsensownym regulacjom, niczego tu nie zmieni. Dystansowanie społeczne nie ratuje życia i nie zapobiega szerzeniu się wirusa.

Jedyna możliwa korzyść polega na tym, że może to odwlec zainfekowanie niektórych ludzi, dopóki nie zostanie przygotowana szczepionka, którą będzie można im podać. To jest rzeczywisty cel. Jednak do czasu, gdy opracuje się skuteczną szczepionkę, prawie każdy, kto ma zostać zarażony, będzie zarażony, zanim stanie się ona dostępna.

## **Nowy wirus**

Aby plandemia zadziałała, musiała być wywołana przez „nowego” wirusa, czyli takiego, na którego nikt nie jest odporny. Wówczas każdy mieszkaniec Ziemi byłby potencjalnie podatny i infekowałby miliony innych ludzi na całym świecie. Ale nowe ludzkie wirusy, które byłyby wysoce zaraźliwe i potencjalnie zabójcze, nie pojawiają się aż tak często. Jedną z opcji byłby wirus, który wywołał już w poprzednich latach światową panikę, lecz zanikł w sposób naturalny jak grypa hiszpanka z 1918 roku albo grypa azjatycka z 1957 roku. Pojawiły się one tak dawno temu,

że większość ludzi nie wykazuje już na nie odporności. Taki patogen musiałby zostać „przypadkowo” wypuszczony z laboratorium badawczego. Mogłoby to jednak wywołać wrogość wobec badań wirusologicznych, w których wykorzystuje się przechowywane w różnych miejscach niezmiernie zjadliwe wirusy.

Lepszym pomysłem byłoby znalezienie wirusa zupełnie nowego, którego nie dałoby się zwalczać żadnymi istniejącymi lekami ani szczepionkami, co wymagałoby opracowania nowych, i to kosztownych, farmaceutyków. Dałoby to firmom produkującym leki i ich akcjonariuszom możliwość znacznego wzbogacenia się. Taki wirus może być efektem mutacji genetycznych, które pozwalają zabójczemu patogenowi zwierzęcemu przeskoczyć na ludzkiego gospodarza. Badania nad tym zjawiskiem prowadzi się na całym świecie. Byłoby względnie łatwo znaleźć odpowiedni zarazek i potajemnie go wypuścić, aby wyglądało to na wynik naturalnych procesów transferu ze zwierząt na człowieka – procesów, które, jak wiadomo, zdarzają się w naturze. Nikt by się o tym nie dowiedział.

Koronawirus SARS (SARS-CoV) był tu doskonałym kandydatem. Odpowiadał za wybuch epidemii SARS z 2002 roku, która okazała się fatalna w skutkach. Badania nad nim prowadziło kilka laboratoriów na całym świecie, przy czym niektóre zgłębiały kwestię, jak mógłby on stać się bardziej zaraźliwy i zabójczy. Stanowiłby wówczas idealne źródło pandemii. Rezultatem był nowatorski wirus SARS-CoV-2, przyczyna COVID-19.

## Wzbudzanie strachu i paniki

**N**a początku 2020 roku świat ogarnęła panika, bano się bycia zainfekowanym lub zainfekowania innych nieznanym wcześniej patogenem – przedstawiano go jako wysoce zaraźliwy i zabójczy wirus, który pozostawił tysiące ofiar śmiertelnych na całym świecie. Pomijając całe to zamieszanie i niepewność, byliśmy też strauumatyzowani przez autorytarne środki, które rządy podjęły w reakcji na pandemię COVID-19. Przedstawiciele władz i służby zdrowia, jak również liczni obywatele głośno domagali się szczepionki, która ocali nas wszystkich przed tą straszną groźbą, aby życie mogło wrócić do normy.

Większość z nas nie zdaje sobie jednak sprawy, że ten strach i panika związane z pandemią COVID-19 zostały w znacznej mierze przemyślnie zaplanowane, jeszcze zanim pod koniec 2019 roku pandemia po raz pierwszy wystąpiła w chińskim Wuhanie. Plan wprowadzono w życie w połowie 2019 roku, kiedy Big Tech (wielkie firmy technologii internetowej) podjęły zdecydowane kroki przeciw witrynom promującym naturalne metody dbania o zdrowie pod pozorem cenzury, jak to nazywano, „fake newsów” (fałszywych informacji). Był to pierwszy krok planu generalnego opracowanego przez Big Pharmę (wielki przemysł farmaceutyczny) i spółkę, aby wymusić na większości światowej populacji zwrócenie się ku szczepionkom i lekom chemicznym w celu zwalczania postrzeganego jako straszliwe zagrożenie dla zdrowia wirusa, a przy okazji zainkasowania setek miliardów zysku.

## Cenzura i kontrola mediów

Aby plan Big Pharmacy się powiódł, trzeba było uciszyć głosy tych wszystkich, którzy przejrzeliby całe to zamieszanie i chcieli mu się przeciwstawić albo proponowali sensowniejsze rozwiązania. Oznaczało to cenzurowanie stron internetowych i blogów poświęconych naturopatii. Gdyby ludność nie mogła usłyszeć prawdy, łatwo dałaby się wprowadzić w błąd przez media, polityków i przedstawicieli służby zdrowia, którzy aż nazbyt chętnie działali jako rzecznicy Big Pharmacy, aby szerzyć strach i przerażenie.

Big Pharma posiada wielkie wpływy i władzę wśród mediów głównego nurtu i społecznościowych oraz polityków, a także agencji zajmujących się zdrowiem publicznym na całym świecie. Koncerny farmaceutyczne od lat podtrzymują relacje z tymi podmiotami poprzez reklamy i darowizny, uzależniając te osoby i organizacje od finansowego wsparcia przemysłu produkującego leki. Czy zauważyłeś setki reklam telewizyjnych promujących leki, o których nigdy nie słyszałeś i które nigdy nie będą ci potrzebne? Big Pharma nie wydaje rokrocznie milionów dolarów na reklamę, aby po prostu edukować klientów. Większości reklamowanych farmaceutyków nie można dostać bez recepty lekarskiej. Po obejrzeniu reklamy nie biegniemy do apteki kupić dany specyfik. Te ogłoszenia nie mają na nas wpływać, lecz kontrolują media. Skoro miliony dolarów od przemysłu farmaceutycznego wpłyną do środków masowego przekazu, redaktorzy i producenci doskonale zdają sobie sprawę, że każda

podana przez nich informacja niepochlebna wobec tej branży pociągnie za sobą groźbę obcięcia tych ogromnych dochodów z reklam.

Dzięki tej taktyce przemysł farmaceutyczny od lat kontroluje większość treści czasopism medycznych. Kiedy redaktorzy publikowali badania krytyczne wobec określonych leków albo faworyzujące terapie naturalne lub mało kosztowne, grożono im utratą dochodów z reklam Big Pharmacy. Te czasopisma często mogą istnieć tylko dzięki pieniądзом koncernów farmaceutycznych, więc kapitulują i robią, co trzeba, aby zjednać je sobie.

Tak znakomicie sprawdziło się to w przypadku mediów medycznych, że Big Pharma poszerzyła swoje działania także na media głównego nurtu i społecznościowe. Do tego stopnia, że zasadniczo kontroluje znaczną większość otrzymywanych przez nas informacji. W połowie 2019 roku Big Pharma wprowadziła w życie swój plan generalny podporządkowania świata i masowych szczepień, przekonując Google'a, Facebooka, Twittera i inne firmy internetowe, aby cenzurowały strony i wypowiedzi poświęcone naturalnym metodom leczenia. Google na przykład zrewidował kryteria pracy wyszukiwarki: na pierwszy plan wysunięto witryny medyczne głównego nurtu promujące przemysł farmaceutyczny takie jak Web MD, MedicineNet i Wikipedia, a jednocześnie ukryto strony na temat naturopatii, aby ich znalezienie stało się niezmiernie trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe. Mercola.com, która była w internecie numerem jeden wśród witryn poświęconych metodom naturalnym i zwykle pojawiała się w czołówce listy wyszukiwarek

Google'a, nagle zniknęła z pola widzenia\*. Z dnia na dzień witryna Mercoli straciła 90 procent ruchu internetowego. To samo spotkało wszystkie najważniejsze strony o tym profilu. Google uzasadniał to potrzebą cenzorowania, jak to nazwano, „fake newsów”. YouTube, należący do Google'a, zaczął usuwać filmy promujące naturalne rozwiązania prozdrowotne albo kwestionujące stronnicze rady mediów głównego nurtu i przeciwstawiające się priorytetom Big Pharmacy. Facebook i inni poszli za ich przykładem<sup>1</sup>.

Aby zdusić informacje dotyczące podejmowania świadomych decyzji związanych z użyciem leków oraz szczepionek i w fałszywym świetle przedstawić korzyści naturalnego podejścia do opieki zdrowotnej, Big Pharma zatrudniła armię trolli mających infiltrować media społecznościowe. Dołączają oni do grup dyskusyjnych na temat naturalnych metod leczenia, subskrybują biuletyny online i zamieszczają posty z komentarzami dotyczące blogów i artykułów, dyskretnie zaznaczając swoją obecność poprzez głoszenie przeciwnych opinii, które dyskredytują naturalne rozwiązania i promują użycie farmaceutyków. Big Pharma postępuje tak od lat. Trolle te były szczególnie aktywne podczas kryzysu COVID-19, aby przeciwstawiać się ludziom kwestionującym kroki podejmowane w celu opanowania pandemii.

Ktoś może mieć wątpliwości, czy Big Pharma rzeczywiście zatrudnia trolli. Za bardzo przypomina to teorię spiskową. Wcale nie. Są to doskonale znane fakty. W rzeczywistości Organizacja

---

\* Witryna Mercola.com prowadzona jest przez dr. Josepha Mercolę. Wszystkie publikacje książkowe dr. Mercoli dostępne są w sklepie [www.vitalni24.pl](http://www.vitalni24.pl) (przyp. wyd. pol.).

Narodów Zjednoczonych (ONZ) wystosowała publiczny apel, poszukując wolontariuszy, którzy będą działać jako trolle, aby zamknąć usta inaczej myślącym. W maju 2020 roku ONZ zamieścił publiczny apel, poszukując chętnych, którzy pomogliby powstrzymać rozpowszechnienie „dezinformacji”. W efekcie ONZ zaangażował około 10 tysięcy internetowych wolontariuszy, mających na platformach mediów społecznościowych promować prezentowaną przez WHO wersję pandemii oraz potrzebę stosowania leków i szczepionek, zanim wrócimy do normalności. Otrzymują oni codziennie maile z instrukcjami, jak należy zwalczać przeciwstawne opinie<sup>2</sup>.

Dlaczego ONZ miałby aż tak angażować się w promocję pandemii koronawirusa? WHO jest agendą ONZ. Dotacje napływające do WHO wspierają też ONZ. Śledczy z Devex ustalili, że na dzień 30 czerwca 2020 roku ONZ otrzymał 471 milionów dolarów dla wsparcia jego wysiłków mających na celu wykorzenienie „dezinformacji” na temat pandemii<sup>2</sup>.

## **Wprowadzenie drakońskich środków**

W ciągu kilku miesięcy od wprowadzenia tej cenzury w Chinach pojawia się nowy wirus – wirus, z którym nigdy dotąd się nie spotkano i wobec którego nikt nie miał okazji wytworzenia odporności. Wirus idealny do wywołania światowej pandemii, mający podobny potencjał destrukcji jak wirus grypy hiszpanki z 1918 roku.



Pojawił się, jak się wydawało, nie wiedzieć skąd i w ciągu tygodni szybko rozprzestrzenił się z chińskiego Wuhanu na dziesiątki krajów, infekując tysiące ludzi. Media głównego nurtu natychmiast włączyły się i zaczęły rozpowszechniać straszne ostrzeżenia o zabójczej pandemii krążącej po całym globie. Twierdzono, że wszystkim nam grozi poważne niebezpieczeństwo. Wieczorne wiadomości emitowały ponure statystyki nowych przypadków i zgonów. Liczby podawano codziennie, jakby informowano na bieżąco o wynikach rozgrywanych zawodów sportowych. Było to dla nich niczym gra, każdy serwis informacyjny próbował zdystansować konkurencję, informując o najbardziej wstrząsających statystykach i prognozach. Przekształciło się to w medialne szaleństwo czarnej rozpacz. Politycy i autorytety od zdrowia publicznego wszczęli alarm, promując pandemię jako stan zagrożenia zdrowia na kolosalną skalę. Naukowcy na podstawie skąpych danych i modeli komputerowych przewidywali miliony zgonów i zachęcali polityków do podejmowania drastycznych działań. Zamiast stosować tradycyjne środki kontroli zachorowań, które wykorzystano podczas poprzednich pandemii (jak izolacja chorych), wprowadzono pośpiesznie zakrojone na szeroką skalę lockdowny (blokady), aby objąć kwarantanną osoby zdrowe. Zamknięto firmy, służby publiczne, parki, kościoły i tak dalej, zakazano publicznych zgromadzeń. Tylko „niezbędne” firmy i usługi mogły dalej funkcjonować. To politycy decydowali, które są niezbędne, a które nie. Ludzi podzielono na dwie klasy: tych, których uznano za „niezbędnych” i pozwolono dalej pracować, oraz tych, których zaklasyfikowano jako „zbędnych” i zabroniono zarabiania na życie.

Drobne firmy i usługi uznane za „zbędne” zmuszono do zamknięcia działalności, podczas gdy, paradoksalnie, wszyscy mogli swobodnie buszować po sklepach spożywczych, drogeriach i należących do wielkich korporacji supermarketach, takich jak Walmart, Target i Home Depot. To, na co przystaliśmy w imię zdrowia publicznego, nie ma precedensu w historii.

Świat nie zamykał się podczas stulecia epidemii czarnej ospy, wywoływanej przez wysoce zaraźliwego wirusa i mającej współczynnik śmiertelności 30 procent. Społeczeństwa nie zamykały firm i szkół, aby zapobiegać gruźlicy, chorobie zakaźnej, która szerzyła się w podobny sposób jak koronawirus i miała śmiertelność znacznie wyższą niż COVID-19.



Często wymagano od ludzi noszenia maseczki podczas każdego wyjścia z domu

Media informacyjne, szpitale, duże supermarkety, sklepy monopolowe, punkty sprzedaży marihuany uznano za niezbędne usługi. Natomiast ośrodki opieki dziennej, gabinety

stomatologów, naturopatów, terapeutów rodzinnych i zdrowia psychicznego, a także zakłady fryzjerskie i inne placówki pozamykano. Nawet lekarzy i pielęgniarek, którzy zajmują się pacjentami wymagającymi nieratującej życia opieki medycznej i zabiegów operacyjnych, nie zaliczono do niezbędnych i zakazano im pracować. Dotyczyło to ponad miliona pracowników służby zdrowia w Stanach Zjednoczonych<sup>3</sup>. Większości ludności zabroniono chodzenia do pracy, co wytworzyło mnóstwo niepotrzebnego stresu i niepokoju, nasilając poczucie strachu i paniki.

Przedstawiciele służby zdrowia utrzymywali, że najbardziej niebezpieczni nie są ludzie wyraźnie chorzy, tylko ci, którzy zostali zainfekowani, lecz nie wykazują żadnych objawów. Mieli być najgroźniejsi, bo nieświadomie roznosili wirusa na innych. Z tego powodu wszystkim nam kazano zakładać maseczki i zawsze zachowywać odstęp co najmniej dwóch metrów od siebie, nawet na świeżym powietrzu. W Nowym Jorku mieszkańców zachęcano do robienia zdjęć i donoszenia na współobywateli, którzy naruszają zasady dystansowania społecznego, zbyt blisko zbliżając się do siebie w miejscach publicznych. Ludzie byli aresztowani za nienoszenie maseczki, spacerowanie po opustoszałych plażach albo zabieranie własnych dzieci na puste place zabaw. Właściciele niewielkich firm, którzy starali się utrzymać rodzinę, posyłano do więzienia za ponowne ich otwarcie bez zgody władz. W tym samym czasie skazanych kryminalistów zwalniano przedterminowo, aby ograniczyć możliwość szerzenia się wirusa wśród osadzonych. Wielu z nich wkrótce ponownie aresztowano za akty przemocy lub inne czyny przestępcze.

Maseczki na twarz były zalecane, a nawet wymagane wszędzie. Ale czy one zapewniają ochronę? Doktor Fauci obstaje przy tym, żebyśmy je nosili. Podczas wywiadu dla telewizji CNN zapewniał nas, że wie wszystko, co potrzeba. Powiedział: „Myślę, że możecie mi zaufać”, a także innym „ekspertem”. Ten sam człowiek zaledwie kilka miesięcy wcześniej stwierdził w wiadomościach CBS, że „nie ma powodu, by chodzić w maseczce”. Jednak inni specjaliści od zdrowia publicznego uznali, że maseczki chirurgiczne nie stanowią adekwatnej ochrony przed małymi unoszącymi się w powietrzu drobinami i ostrzegali, że nie zabezpieczają one twarzy.

„Serio, przestańcie kupować maseczki! – powiedział naczelny lekarz USA doktor Jerome Adams. – Nie dają one przeciętnemu obywatelowi skutecznej ochrony przed złapaniem koronawirusa”.

Doktor Michael Klompas i jego koledzy z Wydziału Lekarskiego Harvardu i szpitala Brigham and Women’s Hospital stwierdzili w maju w artykule opublikowanym w *New England Journal of Medicine*\* „Wiemy, że noszenie maseczki poza placówkami służby zdrowia daje tylko niewielką, jeśli w ogóle, ochronę przed zakażeniem... szanse złapania COVID-19 w następstwie przejściowego kontaktu w przestrzeni publicznej są zatem minimalne. W wielu przypadkach pragnienie powszechnego stosowania maseczek jest odruchową reakcją na niepokój wywołany przez pandemię”<sup>4</sup>. Najwyraźniej nie wszyscy zgadzają się z doktorem Faucim w kwestii konieczności noszenia maseczek, więc którym ekspertom mamy wierzyć?



**Dr Bruce Fife** – mówca, dietetyk, autor wielu bestsellerów o tematyce zdrowotnej. Jest założycielem Ośrodka Badań nad Kokosem, którego celem jest edukacja w dziedzinie zdrowego odżywiania i medycznych aspektów kokosa. Jako pierwszy usystematyzował rezultaty badań nad właściwościami leczniczymi oleju kokosowego. Tą książką po raz kolejny udowadnia, że sami musimy zadbać o swoje zdrowie. Według niego Ci, którzy nazywają siebie ambasadarami zdrowia, nie zawsze mają na myśli również Twoje zdrowie.

## Cała prawda o COVID-19

Żyjemy w czasach pandemii. Codziennie odbieramy setki informacji o czyhającym zagrożeniu. Walczymy nie tylko o swoje zdrowie czy bliskich, ale też o miejsca pracy, dochody, poczucie bezpieczeństwa. Stajemy się nerwowi, sfrustrowani, odizolowani. Ta przeciągająca się sytuacja wpływa niekorzystnie na stan psychiczny wielu z nas.

### Jednak czy wszystkie nasze obawy są uzasadnione?

Autor zebrał najnowsze badania, statystyki i fakty po to, abyś wreszcie przestał się bać. W książce rzetelnie przedstawił obecną sytuację na świecie związaną z pandemią i podjął próbę odpowiedzi na pytania:

- ✓ Czym jest koronawirus i jak się rozprzestrzenia?
- ✓ Jak bardzo niebezpieczny jest COVID-19?
- ✓ Czym jest pandemia?
- ✓ Jak można się zarazić koronawirusem?
- ✓ Jak zadbać o odporność w czasie pandemii?
- ✓ Czy maseczki chronią nas przed zakażeniem?
- ✓ Jak znosić izolację spowodowaną koronawirusem?
- ✓ Czy szczepionka na COVID-19 jest odpowiedzią na pandemię?
- ✓ Czy istnieją skuteczne i bezpieczne leki na koronawirusa?

I najważniejsze pytanie:  
**Jak nie dać się pandemii?**

Patroni:



Cena 39,30 zł

ISBN: 978-83-8168-654-9



9 788381 686549